

Sygn. akt III AUa 9/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

SSA Iwona Szybka

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 grudnia 2016 r. w Ł.

sprawy **J. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.**

o emeryturę górniczą

na skutek apelacji J. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 23 października 2015 r. sygn. akt V U 6080/14

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 9/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 maja 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił J. S. prawa do emerytury górniczej. Organ rentowy stwierdził, że ubezpieczony udowodnił jedynie 23 lata, 9 miesięcy i 11 dni pracy górniczej. Wnioskodawcy nie zaliczono do pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym okresów: od 5 listopada 1983 r. do 4 stycznia 1984 r. oraz od 17 stycznia 1986 r. do 16 listopada 2006 r., gdyż stanowiska operatora sprzętu pomocniczego, operatora, operatora maszyn budowlanych i operatora sprzętu technologicznego nie figurują w załączniku Nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. Ponadto do pracy górniczej w tym wymiarze nie został zaliczony okres od 17 listopada 2006 r. do 14 stycznia 2007 r., ponieważ na stanowisku operatora spycharek i maszyn wielonaczyniowych na odkrywce wnioskodawca wykonywał te same czynności, co przed zmianą nazewnictwa.

W odwołaniu od tej decyzji z dnia 16 czerwca 2014 r. J. S. wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do emerytury górniczej. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 23 października 2015 r. odwołanie oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. S., urodzony (...), w dniu 6 marca 2014 r. złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury górniczej. Wnioskodawca nie jest członkiem OFE. Niekwestionowany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych okres pracy górniczej J. S. wynosi łącznie 23 lata, 9 miesięcy i 11 dni.

Nieprzerwanie od dnia 2 lipca 1982 r. J. S. jest zatrudniony w (...) w R., obecnie (...) S.A. Oddział Kopalnia (...) z siedzibą w R.. W okresie od 5 stycznia 1984 r. do 18 grudnia 1985 r. wnioskodawca odbywał zasadniczą służbę wojskową, a w okresie 19 grudnia 1985 r. do 16 stycznia 1986 r. przebywał na urlopie bezpłatnym.

W angażach wystawianych odwołującemu się oraz w umowie o pracę z dnia 17 stycznia 1986 r. pracodawca wskazywał, że J. S. pracował na następujących stanowiskach:

- od 5 stycznia 1983 r. do 4 stycznia 1984 r. jako operator sprzętu pomocniczego (oddział rs-4);
- od 17 stycznia 1986 r. do 31 maja 1988 r. jako operator (oddział rs-4);
- od 1 czerwca 1988 r. do 31 sierpnia 1991 r. jako operator maszyn budowlanych (oddział rs-4);
- od 1 września 1991 r. do 16 listopada 2006 r. jako operator sprzętu technologicznego (oddział rs-4);
- od 17 listopada 2006 r. do 14 stycznia 2007 r. jako operator spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce (oddział rs-4).

Powołana przez pracodawcę komisja weryfikacyjna na posiedzeniu w dniu 30 stycznia 2008 r. ustaliła, że wnioskodawca w okresach od 5 stycznia 1983 r. do 4 stycznia 1984 r. oraz od 17 stycznia 1986 r. do 14 stycznia 2007 r. pracował na stanowisku operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych, tj. na stanowisku wymienionym w załączniku Nr 3, Dziale III, pkt 4 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 roku w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty.

W dniu 18 lutego 2014 r. pracodawca wystawił J. S. świadectwo wykonywania pracy górniczej, w którym wskazał, że w czasie zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał on pracę górniczą w okresach od 5 stycznia 1983 r. do 4 stycznia 1984 r. oraz od 17 stycznia 1986 r. do 30 września 2008 r. na stanowisku operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce, wymienionym w Dziale III załącznika Nr 3, poz. 4 rozporządzenia (...) z dnia 23 grudnia 1994 roku.

Dalej Sąd ustalił, że w okresach od 5 stycznia 1983 r. do 4 stycznia 1984 r. oraz od 17 stycznia 1986 r. do 16 listopada 2006 r. odwołujący się pracował w (...) w B. na stanowisku operatora spycharek samojezdnych gaśnicowych w oddziale rs-4. Były to spycharki samojezdne gaśnicowe TD 15 i TD 25. Oddział rs-4 był to oddział sprzętu technologicznego. Jako operator spycharki wnioskodawca porządkował i niwelował teren przy maszynach podstawowych urabiających urobek (np. koparkach wieloczynnościowych), wykonywał tzw. planówki pod maszyny podstawowe i drogi dojazdowe do tych maszyn, niwelował teren przy odwodnieniach, przewoził koparki pomocnicze, osiował przenośniki, prowadził dokumentację spycharki i tankował paliwo do spycharki.

W charakterystyce stanowiska pracy z dnia 15 kwietnia 2014 r. pracodawca wskazał, że J. S. na stanowisku operatora spycharki gaśnicowej w oddziale rs-4 wykonywał w okresach od 5 stycznia 1983 r. do 4 stycznia 1984 r. oraz od 17 stycznia 1986 r. do 14 stycznia 2007 r. prace na terenie całej odkrywki i zwałowiska pola B.. Do czynności wykonywanych przez wnioskodawcę na tym stanowisku należały:

- dojazd do i z maszyny - 1 godzina;
- obsługa codzienna - 0,5 godziny;

- obsługa urządzenia - 5 godzin (w tym przejazdy maszyną z jednego miejsca w inne, wykonywanie niwelacji terenu w obrębie maszyn podstawowych, osiowanie przenośników, holowanie sań i przyczep, wykonywanie zjazdów, dróg dojazdowych do maszyn podstawowych, skarpowanie i wykonywanie pochylni);

- postoje technologiczne i inne - 1,5 godziny.

Pracodawca wskazał również, że do podstawowych czynności operatora spycharki należały: obsługa spycharki, prowadzenie dokumentacji spycharki (książka ruchu maszyny, raporty pracy sprzętu), wykonywanie napraw spycharki, mycie i przekazywanie spycharki do naprawy i odbiór po naprawie, wykonywanie obsług technicznych spycharki, tankowanie paliwa do spycharki, załadunek i rozładunek w razie potrzeby spycharki na i z przyczepy niskopodwoziowej.

Z kolei w piśmie z dnia 12 maja 2015 r. pracodawca podał, że na podstawie posiadanych dokumentów płacowych nie można stwierdzić, czy wnioskodawca w okresie od 17 stycznia 1986 r. do 31 grudnia 1987 r. otrzymywał z tytułu podmiany na stanowisku pracy przy urządzeniach (...), tzw. dodatek stykowy. Z dokumentów tych wynika natomiast, że ubezpieczony nie otrzymywał dodatku stykowego z tytułu podmiany na stanowisku pracy przy urządzeniach (...) za okres od 1 stycznia 1988 r. do 28 lutego 1998 r. oraz nie został mu wypłacony dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych z tytułu podmiany na stanowisku pracy przy urządzeniach (...) za okres od 1 marca 1998 r. do 16 listopada 2006 r. Ponadto w piśmie tym pracodawca podał, że w dniu 26 lutego 1998 r. zawarto porozumienie pomiędzy (...) a (...) w sprawie o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe pracowników zatrudnionych w ruchu ciągłym, zgodnie z którym ustalono, że od dnia 1 marca 1998 r. każdemu pracownikowi, który był uprawniony do dodatku stykowego, należy doliczyć do czasu pracy po 0,5 godziny dziennie faktycznie świadczonej pracy wynagradzanej jak za godziny nadliczbowe.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaliczył wnioskodawcy do pracy górniczej w wymiarze jednokrotnym (przelicznik 1,2) okresy od 5 stycznia 1983 r. do 4 stycznia 1984 r., od 17 stycznia 1986 r. do 31 maja 1988 r., od 1 czerwca 1988 r. do 31 sierpnia 1991 r. oraz od 1 września 1991 r. do 16 listopada 2006 r., albowiem stanowiska pracy operatora sprzętu pomocniczego, operatora, operatora maszyn budowlanych i operatora sprzętu technologicznego figurują w załączniku Nr 2 do rozporządzenia (...) z dnia 23 grudnia 1994 r. Do pracy w wymiarze jednokrotnym ZUS zaliczył także okres od 17 listopada 2006 r. do 14 stycznia 2007 r., albowiem stanowisko operatora spycharek i maszyn wielonaczyniowych figuruje wprawdzie w załączniku Nr 3 do tego rozporządzenia, jednakże w okresie tym wnioskodawca wykonywał te same czynności, co przed dniem 17 listopada 2006 r. W wymiarze półtorakrotnym (przelicznik 1,8) organ rentowy zaliczył jedynie okres od 15 stycznia 2007 r. w oparciu o przedstawioną przez pracodawcę ewidencję dniówek przodowych.

W tak ustalonych okolicznościach Sąd zważył, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Przesłanki nabycia prawa do emerytury górniczej określa ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z art. 50 a ust. 1 ustawy, górnicza emerytura przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) ukończył 55 lat życia;
- 2) ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1;
- 3) nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Wiek emerytalny wymagany od pracowników: kobiet mających co najmniej 20 lat, a mężczyzn co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 - wynosi 50 lat (art. 50 a ust. 2).

Przepis z art. 50b ustawy stanowi, że przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej uwzględnia się okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą, będące okresami składkowymi lub nieskładkowymi w rozumieniu ustawy, z tym, że okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą uwzględnia się, jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy. Natomiast w myśl art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy, za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa.

Stosownie zaś do art. 50d ust. 1 ustawy, przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym następujące okresy pracy na obszarze Państwa Polskiego: w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębinieniu szybów i robotach szybowych (pkt 1) oraz w drużynach ratowniczych (pkt 2).

Rozporządzenie, o którym mowa w art. 50c ustawy emerytalnej, to rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. z 1995r. Nr 2, poz. 8). Zachowało ono moc obowiązującą na podstawie art. 194 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie, w jakim jego przepisy rozporządzenia nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. Przywołane rozporządzenie w załączniku Nr 3 dział III w pozycjach od 1 do 8 określa szczegółowo wykaz takich stanowisk w kopalniach węgla brunatnego, na których wykonywanie pracy pozwala na zaliczenie jej w wymiarze półtorakrotnym. Prace na odkrywce, opisane w załączniku Nr 2 do rozporządzenia, stanowią natomiast pracę górniczą, która przewiduje określone przywileje dla osób ją wykonujących, ale w mniejszym zakresie, niż to wynika z załącznika Nr 3.

Sąd podkreślił, że przy ocenie, czy ubezpieczony wykonywał pracę górniczą, w tym w wymiarze półtorakrotnym nie można skupiać się wyłącznie na nazwie zajmowanego stanowiska pracy, ale należy badać, jakie czynności wykonywał on w okresie, który poddawany jest badaniu. Tym samym nie ma również decydującego znaczenia dokonana przez pracodawcę kwalifikacja zajmowanego przez pracownika stanowiska pracy, jak i ewentualna zmiana tej kwalifikacji na podstawie protokołu komisji weryfikacyjnej. O uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu omawianych przepisów nie decyduje bowiem treść wymienionych dokumentów, ale charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, OSNP 1999 Nr 6, poz. 213, z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/00, OSNP 2002 nr 22, poz. 553). W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09 (LEX nr 607444) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zasady nabywania prawa do emerytur górniczych odbiegają od zasad obowiązujących powszechnie, co wynika z charakteru pracy górniczej, angażującej we wzmożonym stopniu siły fizyczne i psychiczne zatrudnionych. Z tego powodu, ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury ustawodawca z jednej strony uznał, że do zaliczenia pracy górniczej do okresu, od którego zależy nabycie prawa do emerytury wystarczające jest, jeżeli praca ta była wykonywana co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy (przytoczony art. 50b ustawy), z drugiej natomiast - uznał za pracę na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze i na wyszczególnionych w rozporządzeniu stanowiskach pracy. Jest to w pełni uzasadnione, jeśli się uwzględni charakter zatrudnienia na odkrywce. Z uwagi na warunki wykonywania tego zatrudnienia i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne, nie może równać się ono z charakterem zatrudnienia pod ziemią. Dlatego też przepisy normujące zasady nabywania prawa do emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, przede wszystkim przy uwzględnieniu ich wykładni gramatycznej, zaś dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia ani zakładowe wykazy stanowisk, ani protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie

jako pracę górniczą. Dotyczy to również pracy górniczej zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym. W konsekwencji, ani rozporządzenie wykonawcze, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenia pracodawcy, nie mogą przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień niż uczynił to ustawodawca.

Z rozważań tych wyprowadzić należy wniosek, że o uznaniu zatrudnienia jako pracy górniczej, w tym w wymiarze półtorakrotnym, nie przesądza nazwa stanowiska, użyta w wydanym przez pracodawcę świadectwie wykonywania pracy górniczej, odpowiadająca nomenklaturze zawartej w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, lecz pozytywna weryfikacja dokumentu pod kątem zgodności rzeczywiście wykonywanej przez pracownika pracy z ustawowymi wymaganiami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/10, LEX nr 590314).

J. S. ukończył 50 lat i nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Organ rentowy zaliczył wnioskodawcy do pracy górniczej i równorzędnej w wymiarze 23 lat, 9 miesięcy i 11 dni. Okresy zatrudnienia od 15 stycznia 1983 r. do 4 stycznia 1984 r. oraz od 17 stycznia 1986 r. do 16 listopada 2006 r. organ rentowy zaliczył do pracy górniczej w wymiarze jednokrotnym. Uznał, że w okresach tych wnioskodawca wykonywał pracę górniczą, która figuruje w załączniku Nr 2, a nie załączniku Nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. W załączniku Nr 2 pod poz. 22 wymieniona jest bowiem praca operatora sprzętu pomocniczego i technicznego na odkrywce. Ubezpieczony w procesie twierdził zaś, że w okresach od 15 stycznia 1983 r. do 4 stycznia 1984 r. oraz od 17 stycznia 1986 r. do 16 listopada 2006 r. pracował jako operator spycharki zatrudniony na odkrywce bezpośrednio w przodku. W jego ocenie okresy te powinny zostać zaliczone do pracy górniczej określonej w dziale III poz. 4 załącznika Nr 3 do rozporządzenia i uwzględnione w wymiarze półtorakrotnym stosownie do treści art. 50d ust. 1 ustawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, praca operatora spycharki może być pracą, do której stosuje się zarówno przelicznik 1,2 jak i przelicznik 1,8 w zależności od miejsca jej świadczenia. Dniówkami w przodku operatora spycharki są przy tym tylko takie dni, w których pracował on przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, bezpośrednio związanych z procesem eksploatacji i ładowania urobku, tj. przy pracach opisanych w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Pomocnym w rozróżnieniu pracy operatora spycharki wykonywanej w przodku od zwykłej pracy górniczej może być system pracy w (...) B.. Pracownicy pracujący „stykowo” pracują pod koparką wielonaczyniową, albo w jej bezpośrednim sąsiedztwie - w odległości kilku, kilkunastu metrów od miejsca, w którym wydobywa się urobek i przygotowując teren faktycznie umożliwiają prowadzenie procesu eksploatacji węgla. Dniówki, za które wypłacono takim operatorom dodatek stykowy są niewątpliwie dniówkami przepracowanymi stale i w pełnym wymiarze w przodku.

Pracodawca ubezpieczonego w piśmie z dnia 12 maja 2015 r. wskazał, że w spornych okresach J. S. nie miał wypłacanego dodatku stykowego z tytułu podmiany na stanowisku pracy przy urządzeniach (...). Nie miał także wypłacanego dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych z tytułu podmiany. Wnioskodawca fakt ten potwierdził na rozprawie w dniu 20 października 2015 r. Skoro pracodawca wskazał, że odwołujący się nie miał w okresach od 15 stycznia 1983 r. do 4 stycznia 1984 r. oraz od 17 stycznia 1986 r. do 16 listopada 2006 r. wypłacanego dodatku stykowego z tytułu podmiany na stanowisku pracy przy urządzeniach (...), ani też dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych z tytułu takiej podmiany, to nie powinno budzić wątpliwości, że nie można jego pracy zaliczyć do zatrudnienia w wymiarze półtorakrotnym, mając na uwadze obowiązek ścisłej interpretacji przepisów i niedopuszczalność stosowania wykładni rozszerzającej. Przepisy emerytalne w zakresie kwalifikacji pracy górniczej stanowią bowiem przywilej należny ubezpieczonym i odstępstwo od reguł dotyczących ustalania prawa do emerytury i jej wysokości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 maja 2014 r., III AUa 140/13, LEX nr 1474052).

Postępowanie dowodowe nie potwierdziło tezy wnioskodawcy, że w spornym okresie pracował w przodku w wymiarze półtorakrotnym. Z materiału dowodowego wynika, że okresie spornym ubezpieczony, poza pracami świadczonymi bezpośrednio w przodku w rozumieniu cytowanego art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wykonywał inne czynności, nie spełniające kryterium uznania za kwalifikowaną

pracę górniczą, co wynika z charakterystyki pracy wystawionej przez pracodawcę. Dokonana przez pracodawcę charakterystyka pracy operatora spycharki gaśnicowej z dnia 15 kwietnia 2014 r. wskazuje jednoznacznie, że prace spycharkami gaśnicowymi prowadzone są na terenie całej odkrywki i zwałowiska pola B., a nie tylko w przodku. Do obowiązków ubezpieczonego należało wykonywanie następujących czynności zawodowych:

- dojazd do i z maszyny;

- obsługa codzienna;

- obsługa urządzenia (w tym przejazdy maszyną z jednego miejsca w inne, wykonywanie niwelacji terenu w obrębie maszyn podstawowych, osiowanie przenośników, holowanie sań i przyczep, wykonywanie zjazdów, dróg dojazdowych do maszyn podstawowych, skarpowanie i wykonywanie pochylni);

- postroje technologiczne i inne.

Czynności te wykraczają poza ustawową definicję pracy górniczej zaliczanej do stażu w wymiarze półtorakrotnym. Ubezpieczony był zatrudniony w oddziale rs-4, który był oddziałem sprzętu technologicznego i pracował na terenie całej odkrywki, co oznacza również prace poza przodkiem.

Odnosząc się do zeznań świadków Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zasługują one na wiarę w zakresie, w jakim twierdzili oni, że wnioskodawca wykonywał jedynie prace bezpośrednio w przodku. Zeznania te są bowiem sprzeczne z charakterystyką stanowiska pracy, z której wynika, że do czynności operatora spycharki, obok obsługi spycharki, należało także prowadzenie dokumentacji spycharki, przekazywanie spycharki do naprawy i odbiór po naprawie, a także tankowanie paliwa do spycharki. Z tych wszystkich względów Sąd stwierdził, że organ rentowy zasadnie zakwestionował wystawione wnioskodawcy przez pracodawcę świadectwo pracy górniczej w zakresie, w którym pracodawca uznał, że wnioskodawca wykonywał pracę górniczą w wymiarze półtorakrotnym w okresach od 15 stycznia 1983 r. do 4 stycznia 1984 r. oraz od 17 stycznia 1986 r. do 16 listopada 2006 r. Skoro J. S. nie spełnił wszystkich ustawowych przesłanek prawa do emerytury o jaką wystąpił, to jego odwołanie jako pozbawione słuszności Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

J. S., profesjonalnie zastąpiony, zaskarżył wyrok apelacją w całości. Rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wskutek uznania protokołu komisji weryfikacyjnej z dnia 30 stycznia 2008 r. powołanej przez (...), świadectwa pracy ubezpieczonego oraz zeznań wszystkich świadków - za niewiarygodne z powodu sprzeczności z dowodem w postaci charakterystyki pracy ubezpieczonego, co doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, że ubezpieczony w spornym okresie nie wykonywał pracy górniczej określonej w art. 50d ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez co został naruszony wyżej wymieniony przepis, a ponadto naruszenie art. 50b tej ustawy przez przyjęcie, że ubezpieczony niw wykonywał pracy bezpośrednio w przodku, ponieważ wykonywał inne czynności nie spełniające kryterium uznania za kwalifikowaną pracę górniczą.

W świetle powyższych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, uznanie jego pracy w spornym okresie za pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym i przyznanie prawa do emerytury ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelujący wniósł nadto o dopuszczenie dowodów w postaci: 1/ opinii Akademii (...) w K. z dnia 9 sierpnia 2004 r. przeprowadzonej jako dowód w sprawie Sądu Okręgowego w Gliwicach, VIII U 197/04, oraz opinii P. - Instytut (...) we W. przeprowadzonej jako dowód w tej samej sprawie i załączenie tych dowodów wraz z aktami postępowań przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy w Gliwicach na okoliczność pojęcia przodka w górnictwie odkrywkowym, 2/ zeznań kierownika robót górniczych M. P. na okoliczność charakteru czynności opisanych w charakterystyce pracy operatora spycharki i miejsca ich wykonywania oraz miejsca pracy pracowników dojeżdżających na stanowiska pracy stykowo oraz pracowników, którzy nie dojeżdżają na swoje stanowiska pracy w trybie stykowym, 3/ kserokopii

protokołu oględzin miejsca pracy operatorów spycharek przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy w Gliwicach w sprawie sygn. VIII U 1219/11 na okoliczność miejsca wykonywanej pracy przez operatorów spycharek.

Zdaniem skarżącego, zarzut procesowy uzasadnia fakt, że Sąd Okręgowy nie zasięgnął żadnej opinii biegłego na temat charakterystyki pracy oraz tego, w jakim miejscu kopalni wykonywane były poszczególne czynności operatora spycharki. Nie wiadomo więc, skąd wzięło się przekonanie Sądu, że czynności operatora wykonywane były w innym miejscu niż przodek. Zgodnie z definicją przodka zawartą w opinii Instytutu (...) i Katedry Górnictwa Odkrywkowego na (...) w K. przodek jest to miejsce, gdzie wykonuje się roboty górnicze. Wszędzie tam, gdzie na odkrywcę, której długość wynosi około 20 km wykonuje się roboty górnicze, znajduje się przodek. Miejsca te znajdują się na terenie całej odkrywki. Interpretując art. 50b ustawy o emeryturach i rentach z FUS należy mieć na względzie, że przepis ten nie wyklucza możliwości wykonywania innej pracy niż górnicza, byleby czynności związane z pracą górniczą były wykonywane co najmniej przez połowę wymiaru czasu pracy. Apelujący uzasadnił, że wcześniej nie składał wniosków dowodowych, ponieważ dysponował świadectwem pracy oraz protokołem komisji weryfikacyjnej, dającymi mu podstawę do żądania emerytury. Kwestionowanie tych dokumentów przez ZUS powoduje przejście ciężaru dowodu na organ rentowy.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie jest zasadna.

Trafnie zważył Sąd Okręgowy, że spór w sprawie niniejszej sprowadził się do ustalenia, czy J. S. spełnił określoną w art. 50a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U z 2016 r., poz. 887 ze zm.) przesłankę 25 lat pracy górniczej - w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy, przez zaliczenie okresu pracy górniczej w Kopalni (...) w R., obecnie (...) S.A. Oddział Kopalnia (...) z siedzibą w R., od 15 stycznia 1983 r. do 4 stycznia 1984 r. oraz od 17 stycznia 1986 r. do 16 listopada 2006 r. w wymiarze półtorakrotnym, tj. pracy wymienionej w przepisach art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej.

Ustawodawca odróżnił pracę górniczą (zwykłą), którą w kopalniach węgla brunatnego jest zatrudnienie na odkrywcę przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy) od pracy górniczej (kwalifikowanej), którą zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, gdy praca ta jest wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach (art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy). Te ostatnie okresy potraktowane zostały przez ustawodawcę w sposób wyjątkowo korzystny ze względu na wysoki stopień zagrożenia życia i zdrowia pracowników. Szczegółowe określenie stanowisk pracy, na których zatrudnienie zalicza się dla celów emerytalnych w wymiarze półtorakrotnym powierzone zostało ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa (art. 50d ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach). Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, pod rządą ustawy emerytalnej z dnia 17 grudnia 1998 r. nowe rozporządzenie wykonawcze nie zostało wydane, toteż na podstawie art. 194 ustawy o emeryturach i rentach (w zakresie niesprzecznym z przepisami tej ustawy) zachowało moc rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). W rozporządzeniu tym stwierdza się w szczególności, że pracą górniczą w kopalniach węgla brunatnego są okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik Nr 2 do tego rozporządzenia (§ 2), natomiast okresami pracy w kopalniach węgla brunatnego zaliczanymi w wymiarze półtorakrotnym są okresy pracy na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik Nr 3 do rozporządzenia (§ 3). S. także Sąd pierwszej instancji podkreślił, że o uznaniu konkretnej pracy za pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym - zgodnie z ugruntowanymi zapatrywaniami judykatury - decyduje charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika, a nie treść umowy o pracę łączącej go z pracodawcą ani nazwa zajmowanego stanowiska określona w angażach lub w zaświadczeniu o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, OSNP 1999 Nr 6, poz. 213, z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/00, OSNP 2002 Nr

22, poz. 553, z dnia 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10, LEX nr 621137). Nie mają też decydującego znaczenia zakładowe wykazy stanowisk oraz protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826).

Wykaz stanowiący załącznik Nr 3 do przywołanego rozporządzenia w części III - wymieniający stanowiska pracy, na których okresy pracy zalicza się w wymiarze półtorakrotnym w kopalniach węgla brunatnego - obejmuje osiem stanowisk, jest wśród nich wymieniony „operator spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce” - pkt 4. Aby jednak praca operatora była uwzględniona do emerytury górniczej w wymiarze półtorakrotnym musi być wykonywana nie tylko na odkrywce, ale i w przodku - w myśl art. 50d ust. 1 pkt ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Sąd Okręgowy nie uwzględnił żądania wnioskodawcy stwierdzając, że nie pracował on tylko w przodku, a na terenie całej odkrywki, toteż jego praca nie może być zaliczona do emerytury w sposób uprzywilejowany, tj. w wymiarze półtorakrotnym. Za prace wymienione w załączniku Nr 3 mogą być uznane tylko takie prace wykonywane przez górnika, które bezpośrednio związane są z wykonywaniem czynności w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Z kolei pojęcie „inne prace w przodku” musi wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, Legalis nr 328342, z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10, Legalis nr 376654).

Jak wynika z ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, J. S. nie wykonywał górniczej pracy kwalifikowanej, gdyż na stanowisku operatora pracował nie tylko w przodku, ale na terenie całej odkrywki oraz zwałowiska pola B. i znaczna część jego stałych czynności nie była związana bezpośrednio z wydobyciem. Ubezpieczony zajmował się przygotowaniem terenu w obrębie maszyn podstawowych, wykonywaniem zjazdów, dróg dojazdowych do maszyn podstawowych, skarpowaniem i wykonywaniem pochylni, holowaniem sań i przyczep, osiowaniem przenośników i innymi czynnościami z zakresu obsługi urządzenia, które zajmowały mu około 5 godzin dziennie. Wykonywał też czynności z zakresu dbania o stan pojazdu, w tym naprawy, mycie, obsługę techniczną, załadunek i rozładunek. Skoro obsługiwanie spycharki zajmowało ubezpieczonemu około 5 godzin dziennie i były to czynności na terenie całej odkrywki, to nie ma podstaw do ustalenia, że ubezpieczony wykonywał w niezbędnym wymiarze tylko pracę górniczą kwalifikowaną, a więc pracę na przodku bezpośrednio w cyklu wydobywczym. Słusznie Sąd Okręgowy ustalając zasadniczą okoliczność sporną dał prymat charakterystyce stanowiska pracy, w której pracodawca wskazał, że ubezpieczony pracował na terenie całej odkrywki i zwałowiska oraz zaświadczeniu pracodawcy, z którego wynika, że J. S. nie otrzymywał dodatku stykowego i wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. N. dla Sądu drugiej instancji jest, że przepisy dotyczące zasad wynagradzania w Kopalni (...) od 1988 r. przewidywały tzw. dodatek stykowy dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach roboczych w systemie czterobrygadowym za przekazanie stanowiska pracy w układzie koparka - taśmociąg - zwałowarka. Natomiast od 1 marca 1998 r. ustalono, że każdemu pracownikowi, który był uprawniony do dodatku stykowego należy doliczyć do czasu pracy po 0,5 godziny dziennie świadczonej pracy, wynagradzanej jak za godziny nadliczbowe. Skoro J. S. nie był uprawniony do tych świadczeń, to Sąd a quo miał podstawy do ustalenia, że czynności ubezpieczonego nie były związane wyłącznie ze stałym wykonywaniem pracy przodkowej. Nadto J. S. nie dojeżdżał do koparki „stykowo”, gdyż pracował w systemie jednozmianowym (k. zeznania strony 63), nie otrzymywał dodatku stykowego i nie jest możliwe ustalenie na podstawie dniówek stykowych jego pracy w wymiarze półtorakrotnym. Praca operatora spycharki, jak zasadnie stwierdził Sąd Okręgowy, może być uwzględniana w stażu górnika tak przez przelicznik 1,2 jak i przelicznik 1,8, w zależności od miejsca jej wykonywania. Górnicy pracujący stykowo wykonują roboty pod podstawową maszyną wydobywczą, tj. koparką wielonaczyniową, albo w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca wydobywania urobku, a zatem umożliwiają cykl wydobywczy. Dniówki, za które pracownikom wypłacano dodatek stykowy, były niewątpliwie dniówkami przepracowanymi w przodku, natomiast prace wykonywane przez wnioskodawcę nie mieściły się w pojęciu prac przodkowych w znaczeniu ustawowym. Za prace przodkowe nie mogą być uznane takie czynności jak: skarpowanie i wykonywanie pochylni, wykonywanie dróg dojazdowych, holowanie sań i przyczep, przejazdy i prace maszyną w różne miejsca na terenie odkrywki i zwałowiska.

Judykatura niejednokrotnie zajmowała się pojęciem „pracy w przodku” w kopalniach węgla brunatnego. Jak wywiódł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 marca 2015 r., I UK 280/14 (w sprawie także dotyczącej operatora spycharki), miejsce przodka nie może być rozciągane na całą linię taśmociągów transportujących urobek, gdyż pojęcie „przodka” straciłoby swoje znaczenie i tym samym nie można zaakceptować definicji przodka, która wynika z opinii naukowo-technicznych i obejmuje wszystkie czynności związane z transportem kopaliny, realizowane w ramach ruchu zakładu górniczego (LEX nr 1712808). Identyczny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 stycznia 2014 r., I BU 12/13 (Legalis nr 1169140). Sąd Apelacyjny zapatrywania te podziela. Przodek to teren prac bezpośrednio przy urobku i wydobywaniu kopaliny. Nie zatem ma racji apelujący twierdząc, że całe wielokilometrowe wyrobisko można utożsamiać z przodkiem.

Wbrew zarzutom apelacji, słusznie Sąd Okręgowy dokonał oceny, czy odwołujący się wykonywał prace przodkowe przez pryzmat braku dniówek stykowych i wynagrodzenia za godziny nadliczbowe oraz na podstawie charakterystyki czynności na stanowisku pracy z dnia 15 kwietnia 2014 r., w której pracodawca stwierdził, że J. S. pracował na terenie całej odkrywki i zwałowiska pola B., czyli także poza przodkiem wydobywczym. Wnioski wyprowadzone z tych faktów są logiczne i w tym aspekcie nie dając wiary świadkom oraz ubezpieczonemu co do twierdzeń, że J. S. pracował tylko w przodku, jak też ustaleniom komisji weryfikacyjnej, Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej normą art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd drugiej instancji nie znalazł podstaw do poszerzenia materiału dowodowego stosownie do zawartych w apelacji wniosków. W przyjętym systemie apelacji pełnej celem postępowania apelacyjnego jest ponowne, wszechstronne zbadanie sprawy, zasadą pozostaje jednak, że koncentracja materiału faktycznego i dowodowego powinna nastąpić już przed sądem pierwszej instancji. Strona oferująca dowody dopiero przed sądem drugiej instancji powinna wykazać, że w istocie nie mogła ich przedstawić w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, gdyż wówczas nie istniały lub o nich nie wiedziała, albo też zachodziły istotne przyczyny usprawiedliwiające niemożność ich przedstawienia lub że potrzeba ich oferowania powstała dopiero później (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III KKN 797/00, LEX nr 42884). Niezgłoszenie w pierwszej instancji dowodu z zeznań świadka lub dowodu z dokumentu dla stwierdzenia istotnej dla sprawy okoliczności bez wykazania, że strona nie była w stanie dowodów tych zgłosić w sądzie pierwszej instancji, nie uzasadnia dopuszczenia dowodów dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Zważyć przy tym trzeba, że zaskarżenie decyzji organu rentowego nie powoduje zmiany w rozkładzie ciężaru dowodu i po stronie ubezpieczonego leży powinność udowodnienia swoich twierdzeń, z których wywodzi skutki prawne co do faktów istotnych w sprawie, w tym przypadku świadczenia kwalifikowanej pracy górniczej. Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne, a ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tej osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przedmiotem dowodu są te fakty, które mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Zasada kontradiktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń obowiązuje również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08, OSNP 2010 Nr 10-11, poz. 146). Rolą sądu nie jest zastępowanie stron procesowych w gromadzeniu materiału dowodowego, lecz wyjaśnienie istoty sprawy i rzetelne zweryfikowanie przeprowadzonych dowodów przez pryzmat ich przydatności oraz wiarygodności, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Ubezpieczony posiadał możliwość dowodzenia swoich twierdzeń wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi i był profesjonalnie zastąpiony, a jego pełnomocnik przed zamknięciem rozprawy przed Sądem pierwszej instancji oświadczył, że wniosków dowodowych nie zgłasza. Świadczy to, iż poprzestał na polemicznym wobec organu rentowego poglądzie, że zgromadzony materiał dowodowy uzasadnia jego twierdzenia co do wykonywania pracy górniczej kwalifikowanej, choć dowody z dokumentów pochodzących od pracodawcy zostały zakwestionowane już w postępowaniu administracyjnym zakończonym sporną decyzją. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się podstaw do uzupełniania postępowania dowodowego w drugiej instancji.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację ubezpieczonego jako bezzasadną, z mocy art. 385 k.p.c.